



Kamionier Smoliński Emil

Kawaler Lat 23.

poir. Kamionka Sturmiłowa.

H. Bułki Nieznomskie.

Przerzycia z Rosji.

W kwietniu 1941r zostałem wywieziony do Rosji jako poborowy. Do wybuchu z Niemcami służyłem w pułku artyl. № 7446 Lipsieck. Z początku lipca, gdy pułk wyruszył na front, Polaków rozbili (tylko podejrzanych), odebrali wszystkie rzeczy osobiste i wojskowe (zostało to, co na sobie) i odwieźli do łagru. Od lipca do października wzięliśmy przerwę przy budowie kołtuśka koło Słitowa. Warunki żytowe były straszne. Spaliśmy w namiotach na glinie bez żadnego nakrycia i poscieli. Nawet nie mieliśmy płaszczy, bo je odebrali. Byliśmy do zmiomy mi było. Dlatego też nie można było utrzymać

Zadnej czynności. Dochodziło do tego, że niektórzy odchodzili do szpitala, chorując na tyfus płamisty.

Imni chorowali z powodu zakażenia, gdyż nikt oprócz jednej pary odiercy, nie więcej nie posiadał, a do roboty pędzili nie zważając na pogodę. Odżywianie było marne, ponieważ dawali 800gr chleba i 3 razy dziennie rządz zupę, czasem była ryba.

To październiku zaczęła się tu zima. Zaprzestano roboty przy budowie letniska. Nas odesłano do Niżnego Tajgita Swierdłowska obłazi.

Tu pracowałem przy budowie baraków. Najmniejszy mroz 40°. Wprawdzie dali trochę ciepłej odiercy, ale jeśli chodzi o odżywianie, to zupełnie się pogorszyło. Chodziłem o pracę o chlebie i wodzie.

A jeżeli ktoś nie mógł wyjść na roboty z powodu braku sił lub odmrożenia kończyn, wsadzali do aresztu i nie

dawali chleba. Puchły nam nogi i rąki, a jednak do pracy pędzili. Wobec tego dość dużo zmarło. Nazwisk nie pamiętam.

Byliby wyładowcy przystąpił, gdyby nie komisja polska, która przyjechała tam w mies. lutym 1942 i zaciągnęła nas do wojska.

Imobilstki Imil